Nr 206. Dnia 27 lipca. Niedziela. — Dnia 15 (27) lipca 1884 r.

Cena Kurjera:
W Warszawie: podana jest w nagłówku numeru wieczornego.
Na prowincji i w Cesarstwie: opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Natalji P. i Pantaleona M.
Poniedziałek: Innocentego i Celsa M.
Wtorek: Kunegundy Marty i Serafiiny P.
Środa: Abdona i Senneny M. M.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 19 w.
Zachód „ „ 7 „ 33 r.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 3.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 11.
Zachód „ „ 8 „ 1.
Długość dnia godzin 15 minut 50.
Ubyło „ „ 0 „ 53.

Czwartek: Ignacego Lojoli i Heleny M.
Piątek. Piotra w Okowach.
Sobota: N M. P. Anielskiej i Alfonsa.
Niedziela: Znalezienie ś. Szczepana M.

— Numer niniejszy wyszedł z druku o godzinie 6-ej rano.
Następny numer „Kurjera“ wyjdzie jutro po południu.

KALENDARZ.

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie saskim): „Gizella”, „Divertissement” i „Tańce pirenejskie”; — Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Nieprzyjaciel kobiet” i „Za piękna żona”. (Godzina 8 wieczorem.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum wojny zamierza wszystkim oficerom zajmującym w armji posady cywilne, udzielić nominacyj na właściwe urzędy cywilne; w tym celu władze zbierają obecnie wiadomości o urzędach, piastowanych przez oficerów.

= *Pet. wied.* donoszą, iż w sferach rządowych roztrząsany jest obecnie nowy projekt towarzystwa asekuracji robotników na wypadek kalectwa i śmierci w fabrykach, zakładach przemysłowych i warsztatach rzemieślniczych.

= Według *St. Pet. Wied.*, z inicjatywy rosyjskiego towarzystwa technicznego założoną być ma wkrótce w Petersburgu szkoła fotografów z trzyletnim kursem.

= *Now.* donoszą, iż niedawno powstała kwestja, w jakiej sumie mają prawo do emerytury i zapomóg jednorazowych nauczyciele klas przygotowawczych w gimnazjach i progimnazjach okręgu warszawskiego. Kwestja ta dotyczyła wyłącznie osób, do których stosują się przepisy z r. 1867-go o przywilejach urzędników rosyjskich w Królestwie, nie mających wykształcenia uniwersyteckiego i nieodpowiadających warunkom, wymaganym do zajęcia posad nauczycielskich w klasach równoległych. Obecnie zapadła uchwała, iż wysokość emerytury i zapomóg ma być określaną według płac przez takich urzędników pobieranych, bez względu na *census* wykształcenia.

= Niezwłocznie po ukończeniu zbiorowych ćwiczeń artylerji na polach powązkowskich część konnych baterji wyruszy na zimowe kwatery, gwardja zaś artylerji powróci z obozu powązkowskiego do zimowych koszar na Koszykach.

= W ciągu ostatnich trzech miesięcy, t. j. od dnia 13-go kwietnia do 13-go b. m. władze administracyjno-policyjne Królestwa wyprawiły do granicy tak pruskiej jak i austrjackiej wielu cudzoziemców, przebywających w Królestwie, którzy nie mieli określonego zajęcia i nie posiadali dostatecznych dowodów legitymacyjnych. W tej liczbie znajdowało się: 38 poddanych austrjackich, 30 pruskich, 17 z innych państw niemieckich, 14 włochów, 10 francuzów, 4 belgijczyków, 2 szwajcarów, wreszcie po jednym angliku i hiszpanie. Został też wydalony jeden obywatel Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

= Władza policyjna przedsięweźmie podobno wkrótce kroki celem odebrania konsensów od właścicieli domów prostytucyjnych, znajdujących się w pobliżu świątyń.

= Z rozporządzenia władzy policyjnej właściciele domów zobowiązani zostali w celach dezynfekcyjnych do powleczenia mostków i rynsztoków drewnianych smołowcem.

= Projektowane r. z. rozszerzenie atrybucji dozorów kościelnych tak w Warszawie, jak i na prowincji niewątpliwie w przyszłym miesiącu do skutku doprowadzonem zostanie.

= JE. ks. arcypasterz po odprawionej w dniu wczorajszym w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus wotywie, zwiedził cały instytut.

= Miejsce konsekracji ks. Karola Polnera nie zostało dotąd stanowczo wybrane. Odbędzie się ona albo w Warszawie, albo w Włocławku, po powrocie JE. ks. biskupa Bereśniewicza ze Żmujdzi. Prócz dostojnego pasterza w obrządku przyjmie udział JE. ks. arcypasterz Wincenty Popiel.

= Gmach mieszczący gimnazjum męskie (dawny pałac Staszica), jest obecnie na zewnątrz restaurowany.

= Zapis uczniów do szkoły handlowej (ulica Berga nr 16) rozpocznie się w dniu 20-ym sierpnia, egzamina zaś wstępne dnia 25-go t. m.

= W dniu 21-ym sierpnia odbędzie się w sali resursy obywatelskiej ogólne zebranie uczestników stowarzyszenia spożywczego „Merkury.”

= Na mocy rozkazu z dnia 2-go (14-go) b. m., ogłoszonego w *Praw. wiest.*, sędzia pokoju m. Warszawy, assesor kollegjalny Bardowskij, uwolniony został ze służby.

= W dniu wczorajszym przed wejściem do naszej redakcji zapłonęło światło elektryczne systemu Krzyżyka.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich zapowiada na tydzień bieżący co następuje:

Teatr letni (w ogrodzie Saskim):

Niedziela: „Gizella”, „Divertissement” i „Tańce pyrenejskie“; poniedziałek: „Podróżnik“, „Bracia Maucroix” i „Folwark Primerose“; wtorek: Jawnuta“, „Divertissement“ i tańce z op. „Faust“; środa: ,,Zaraza“; czwartek: „Norma“ (występ p. Dobieckiej); piątek: „Gęsi i gąski”; sobota: „Miłość i sztuka“, „Divertissement“, tańce z op. „Elda“; niedziela: „Jawnuta“, ,,Divertissement hiszpańskie“.

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Niedziela: „Za piękna żona“ i „Nieprzyjaciel kobiet“; poniedziałek: „Serce i ręka“; wtorek: ,,Ożenić się nie mogę“ i „Bańki mydlane“; środa: ,,Wesoła wojna (1-szy raz); czwartek: „Pani majstrowa z Podwala“; piątek: ,‘Wesoła wojna“; sobota: „Wesoła wojna“; niedziela: „Za piękna żona“ i „Po drodze“.

* „Nie lej nowego wina w stare kadzie” — mówi Pismo — a nie wadziłoby, żeby reżyserja przejęła się od czasu do czasu tą biblijną filozofją.

Co naprzykład przemawiało za wznowieniem „Folwarku Primerose”?

Utwór trochę za stary, aktorzy nieco za młodzi; publiczność mająca wspomnienie, kiwa głowami i wymawia z żalem nazwiska Królikowskiego, Bakałowiczowej, Stolpego; widzowie bez tradycji, nie wiedzą co zrobić z tym fantem, który ze swoją naiwną muzyczką, z prostemi, bez nowoczesnego pieprzu kupletami sprawia im wrażenie anachronizmu.

Nie można zaprzeczyć, że artyści grający w „Fol-

W willi Kraszewskiego.

Drezno w lipcu. 1884-go.

Był czas, iż być w Dreznie i Kraszewskiego nie odwiedzić znaczyło dla nas to samo co być w Rzymie i nie widzieć papieża...

Dziś inaczej... dziś osamotniona willa na Nordstrasse przestała być celem pielgrzymki przybyszów z nad Wisły i Niemna i jest tylko miejscem pamiątkowem ku któremu nęci i pociąga jakieś dziwnie tęskne i rzewne uczucie.

Tem to uczuciem wiedziony w parę dni po przybyciu do Drezna postanowiłem zakołatać do willi Kraszewskiego, pewny, iż pomimo nieobecności gospodarza wstępu mi do niej nie wzbronią.

Dorożkarz bez wahania zatrzymał powóz przed wysoką z kraty żelaznej bramą, obok której na opasującym całą posiadłość murze widniał nadpis „*Villa Kraszewski*”...

Po nad mur wystrzeliły klomby drzew zasłaniając od ulicy willę i tylko przez kratę bramy ujrzałem dobrze mi znany jej fronton w głębi wąskiej wśród drzew ścieżki pnącej się kilkunastu schodkami ku górze.

Przez dzień cały deszcz padał ulewny. W chwili gdym zakołatał do drezdeńskiej pustelni, słońce dopiero co z za chmur wyjrzało na ciemną drzew zieloność i zroszony żwir ścieżek kładąc przelotne błyski. Na liściach, murze i kracie bramy iskrzyły się wszędzie krople deszczu.

Dobrą chwilę czekać musiałem zanim na odgłos dzwonka zjawiła się u bramy jakaś służąca.

Zamieniłem z nią słów parę, tłumacząc podejrzliwie na przybysza patrzącej cel swoich odwiedzin i prosząc o zaanonsowanie mnie p. Heinitz, gospodyni Kraszewskiego.

Gospodyni... źle się może wyraziłem. P. Heinitz była i jest do chwili obecnej jedyną i najtroskliwszą opiekunką wielkiego naszego pisarza. Od lat kilkunastu, tj. od chwili nabycia przez Kraszewskiego willi w Dreźnie, aż do ostatniej bytności w Magdeburgu, gdzie nieszczęśliwemu starcowi własnoręcznie pożywienie sporządzała, jest ona dlań duchem opiekuńczym, na którym ciąży trudny obowiązek zarządzania tem właśnie, o czem nigdy poeta i myśliciel nie pomyśli, a co stanowi owo zaciszne, schludne *at home*, za którem wzdycha tylu innych pozbawionych zapobiegliwej troskliwości kobiecej.

P. Heinitz, którą w progu willi zastałem, podjęła się chętnie oprowadzić mnie po opuszczonem domostwie, uprzedzając z góry, iż wielki wszędzie znajdę nieład...

— Spójrz pan—rzekła—oto np. co tylko przyniesiono mi paki, w które chcę wszystkie książki zapakować, aby w każdym czasie, w razie sprzedania willi przeniesione być mogły tam, gdzie się p. Kraszewski osiedli po opuszczeniu fortecy. A oto znowu rzeczy przygotowane do przewiezienia mu do więzienia... nieco książek i parę sprzętów. Zresztą gdzieżby tu znowu ład jaki zaprowadzić, kiedy tu wszystko przetrzęsiono od dołu do góry...

Weszliśmy na pierwsze piętro. Znalazłem się w owej pracowni, której reprodukcję dała kiedyś *Biesiada literacka*... Nie — póki życia nie zapomnę tego wrażenia! Oto na biurku jeszcze wpół zapisana ćwiartka jakiegoś listu, stos piór gęsich porzucony wśród przeróżnych notatek, książki w takim samym nieładzie, w jakim je Kraszewski opuszczając po raz ostatni ten pokój zostawił. Na środku pracowni stół, a na nim stosy książek, piętrzące się jedne na drugie; rzucone na samym wierzchu spostrzegłem najnowsze co tylko nadesłane powieści francuskie, oraz polskie gazety w nieprzedartych opaskach...

— Trzeba to będzie odesłać p. Kraszewskiemu jaknajrychlej — odezwała się gospodyni, wskazując na tę ostatnią warstwę codziennej strawy niezmordowanego pisarza.

— Więc wolno mu wszystkie odbierać książki i gazety?—zapytałem.

— O! nie robią z tem żadnych trudności, listy tylko wpierw muszą być przez kogo należy odczytane.

Podczas dalszej rozmowy zapewniała mię pani H., iż zdrowie Kraszewskiego stosunkowo nie pogorszyło się wcale, tylko ciągłe obrzęknięcie nóg budzi obawę. Co zaś do jenerała v. Claer [1]) to ostry i szorstki zrazu jest dziś dla swojego więźnia wcale uprzejmym, głównie zaś opiekuje się Kraszewskim, plac-major cytadeli Goetze, człowiek ożywiony najlepszemi dlań chęciami. Główną troską materjalną Kraszewskiego jest obecnie trudność w znalezieniu kupca na willę, w której za żadne skarby świata nie chce już nigdy zamieszkać... Za willę żąda od 60

[1]) Należy pisać tak a nie jak pisałem wam pierwej — *przyp. aut.*

warku" zrobili co mogli, że p. Kotarbiński i panna Jerzynówna pracowali nad rolami; ale to nie dodało szczerości i natury grze p. Kotarbińskiego, który miał sztuczny, zrobiony, powierzchowny temperament; to w pannie Jerzynównie nie wyrobiło koniecznego do tej roli wdzięku, ani jej nie opromieniło poezją; to wreszcie nie ożywiło dykcji p. Prażmowskiego werwą, ogniem i namiętnością.

Jeżeli więc wznowienie nie zadowolni ani artystów, którzy walczyć muszą z cieniami przeszłości, ani publiczności, która czuje się obojętną, ani wreszcie kasy, która na tym nic nie zarobi, można zapytać.

Cui bono?

* Wczoraj w teatrze Nowym wystąpił członek trupp prowincjonalnych p. Winkler, o którym nic więcej na teraz nie mamy do powiedzenia.

* Pozwolenie na występy w teatrze warszawskim otrzymał p. Szymborski, członek trupp prowincjonalnych.

* P. Zofja Brajninowa powraca wkrótce do Warszawy.

= Nowość.

Redakcja *Hodowcy* zawiadomiła swoich czytelników, iż pragnąc ułatwić sprowadzanie bydła rasowego wyszle z swojego ramienia wykwalifikowanego znawcę do Szwajcarji w celu kupna oryginalnych rozpłodników ras górskich.

W ten sposób usuniętoby jedną z największych trudności przy nabywaniu rasowego bydła.

= Ogród zoologiczny.

Ludzie dobrej woli wzbogacają tę najmłodszą z naszych instytucyj nowemi ofiarami.

Ze swojej strony zarząd ogrodu stara się także o pomnożenie swoich zbiorów i sprowadził właśnie z Hamburga kilka nowych okazów ptaków europejskich i z pod stref obcych.

= Z toru wyścigowego.

Odbieramy szczegóły zajmujących gonitw na polu chodyńskiem w dniu 20-ym odbytych, a o których krótką relację telegraficzną już podaliśmy.

W pierwszym biegu dla klaczy trzyletnich, *oaks*, z nagrodą 2,070 rs. pierwsza stanęła u mety „Margaretka" Wł. Myssyrowicza.

Nagrodę drugą rs. 500 dostała „Legenda" braci Iłowajskich, trzecią rs. 200 „Miss Nelson" hr. Krasińskiego.

„Margaretka" przebiegła przestrzeń 2 w. 133 s. w ciągu 4 m. 47 s. i wyprzedziła „Legendę" na 8 koni.

Do tego biegu stanęło 8 współzawodników, w ich liczbie „Halka" Dorożyńskiego, „Sara-Mercha" Mysyrowicza i „Teccy" Kronenberga.

W biegu o nagrodę cesarską rs. 5,700 zwyciężyła dzielna „Francesca„ hr. Krasińskiego, za nią przyszła „Fine-Monche" Grabowskiego z nagrodą rs. 1,200 i „Wiktorja" Dorożyńskiego z nagrodą 150 rs.

Bieg w. 4 trwał m. 5 s. 6.

W gonitwie tej brała także udziała „Sędzina" hr. Potockiego.

Ciekawą była gonitwa trzecia dla koni, które w r.b. nie wygrały 1,000 rs.

Biegały „Danseuse" Grabowskiego, „Świta" Dorożyńskiego i „Maryna" Ursyn-Niemcewicza.

Pierwsza przyszła „Vanile" Czebyszewa, drugą zaś nagrodę rs. 200 podzielono między „Danseuse" i i „Marynę", które stanęły u mety głowa w głowę.

W *handicapie* drugą nagrodę rs. 200 wziął „Veile" hr. Potockiego.

W *steeple-chaise*, wygranym przez „Lady-Mary" drugim był „Boddy-bee" znany z toru warszawskiego.

Wreszcie wyścig ze składek (rs. 280) wygrał lekko „Mocarz" Potockiego.

Konie więc większych stajen naszych w dniu tym święciły prawdziwe zwycięztwo.

= Nieżyt kiszek.

Choroba ta najpowszechniejsza w Warszawie, a w ubiegłym tygodniu zabrała 107 ofiar (55 mężczyzn i 52 kobiet).

Wymowne!

= Ogólne zebranie.

W dniu jutrzejszym w gmachu zarządu kolei nadwiślańskiej odbędzie się ogólne zebranie uczestników stowarzyszenia spożywczego urzędników tejże drogi.

Na porządku dziennym zebrania znajduje się wiele interesujących ogół uczestników kwestyj.

= Szkółka freblowska.

Z początkiem roku szkolnego otwartą zostanie w Warszawie nowa szkółka freblowska.

Do szkółki przyjmowane być mogą dzieci od lat 4—7.

= Za bezcen!

W tych dniach ogłoszoną była licytacja na bibljotekę pozostałą po drze R., a składającą się z 1,360 tomów dzieł lekarskich, przeważnie francuskich i niemieckich.

Licytacja nie przyszła do skutku jedynie dla braku licytantów, lecz sukcesorowie znalazłszy amatora sprzedali księgozbiór z wolnej ręki za ryczałtową sumę 250 rs.

Prawdziwie za bezcen...

= Niewesoła kuracja.

Od osoby przebywającej w Marjenbadzie dowiadujemy się, że dla chłodu panującego tam od tygodnia, leczący się zmuszeni są używać... palt zimowych.

Okoliczność ta wpłynęła niekorzystnie na kurację.

= Przybór Wisły.

Przewidywana „Jakubówka" nie zawiodła, woda bowiem na Wiśle znacznie się podniosła.

Wczoraj jeszcze wychylały się mielizny, dziś już zniknęły pod wodą.

Niebezpieczeństwa żadnego dotąd nie ma.

= Z typów staromiejskich.

Dzielnica staromiejska zdaje się być niewyczerpaną kopalnią rozmaitych oryginałów i dziwaków, a przedewszystkiem ludzi nie dzisiejszej daty, jakich w innych stronach Warszawy nie łatwo się spotyka...

Do kolekcji wielu typów, jakie odnaleźliśmy w tamtej dzielnicy, przybywa jeszcze jeden w osobie w tych dniach zmarłego Bogumiła Kierczyńskiego, który w rynku Starego Miasta przemieszkiwał od r. 1841-go, ciągle w jednej i tej samej izdebce w pobliżu ulicy Gołębiej.

Kierczyński nie miał żadnego określonego zajęcia, żył zaś z procentu od kapitaliku, ulokowanego na hipotece tego samego domu, w którym przemieszkał przez lat przeszło 40...

Oryginalny staruszek nie miał żadnych znajomości, nie odbierał żadnych listów i jak zapewnia stróż domu, już od lat kilkunastu pełniący te obowiązki, nikt nigdy go nie odwiedzał.

Zawsze małomówny, większe pół dnia przepędzał w mieszkaniu na czytaniu książek, które wciąż przynosił i odnosił na miasto, a więc zapewne abonował w jakiejś czytelni.

Rano tylko wychodził do kościoła, zawsze po-pijarskiego i następnie wróciwszy do domu, kazał sobie obiad przynosić z rozmaitych garkuchni, bardzo skromny i niewybredny.

Przed wieczorem chodził na spacer zawsze w jednym kierunku za most na Pragę, a bardzo rzadko wstępował z powrotem na lampkę wina do Fukiera.

Bywalcy fukierowscy nieraz próbowali zawiązać ze staruszkiem rozmowę, lecz ten zbywał wszystkich monosylabami, a uważnie słuchając rozmowy innych, swojego zdania nie wyjawiał...

Ubierał się po staroświecku, a jego płaszcze jeden futrzany, a drugi „wiatrem podszyty", pamiętano od tego czasu jak tylko zamieszkał na Starem-Mieście.

Zawsze zdrów, chociaż zawiędły lecz czerstwo wyglądający starzec objawiał pewien niepokój na wiadomość o cholerze...

Jak nam mówiono, chorował on w czasie epidemji r. 1852-go i od tej pory cholery strasznie się obawiał.

Nie ulega wątpliwości, iż obawa epidemji wobec wiadomości z Francji podziałała tak ujemnie na zdrowie Kierczyńskiego, i że po kilku dniach ciężkiej gorączki gastrycznej starzec życie zakończył.

Z papierów po nim pozostałych okazało, iż był urodzony w r. 1795-ym liczył więc obecnie 89 lat wieku a pochodził z Trzemeszna w poznańskiem.

Zresztą o przeszłem życiu Kierczyńskiego nie ma najmniejszych wiadomości.

Kapitalik, wynoszący 5,500 rs. zapisał Ludwikowi Kierczyńskiemu, który ma przebywać w Berlinie.

= *D.*

Poznaliśmy w tych dniach rodzinę, której wszyscy członkowie mają różne imiona lecz wszystkie zaczynają się od litery *D.*

Ojcu tej rodziny na imię Dyonizy, żonie zaś jego Dorota.

Oboje postanowili wszystkim dzieciom nadawać imiona, zaczynające się od litery *D.*

Ponieważ mają sześciu synów i dwie córki, więc pierwsi noszą imiona: Dyonizy (imię ojca), Dydak, Dominik, Damazy, Daniel i Damian.

---

go 70,000 marek, tj. kilka tysięcy mniej niż sam za nią zapłacił.

— I gdzież — spytałem — po wyjściu z więzienia zamierza osiedlić się Kraszewski?

— Najprawdopodobniej we Włoszech—a w każdym razie w którymś z południowych krajów.

Rozmowa, rzecz prosta, zeszła na temat uwięzienia i procesu.

P. Heinitz dotknęła tych bolesnych dla mnie wspomnień z goryczą i oburzeniem odzywając się o osobistościach, które w tę fatalną sprawę wplątały sędziwego pisarza.

Szczegółów nie powtarzam, jako nie przeznaczonych do niedyskretnego rozpowszechnienia drukiem. Jednego tylko przemilczeć nie mogę, a mianowicie, iż główny winowajca i sprawca całego nieszczęścia, niewykryty, a raczej doskonale osłonięty. Dla Kraszewskiego wystarczyło powiedzieć jedno słowo, jedno nazwisko wymienić... ale to słowo przez usta jego nie przeszło...

W dwóch bocznych pokojach, od dołu do góry zapełnionych książkami i rękopismami znać było ślady rewizji i świeżego porządkowania. Listów z lat dawno ubiegłych, staranie w tomy oprawnych nie tknięto. Przejrzane zostały wyłącznie pliki i teki zawierające korespondencję Kraszewskiego z lat ostatnich.

— I cóż Kraszewski zamierza uczynić z tą bogatą bibljoteką i z drogocennem archiwum?

— Dotąd—odrzekła moja przewodniczka—nie odebrałam żadnego rozporządzenia. P. Kraszewski dał mi cały spis książek, które mu w Magdeburgu potrzebne być mogą i oto—dodała wskazując na kilka pak drewnianych w kącie stojących—zamierzam je zapakować i jak najrychlej odesłać. Reszta pozostanie tutaj na miejscu.

Ostatni raz ogarnąwszy okiem ustroń niestrudzonego pracownika, poprosiłem, aby mi wolno było wstąpić choć na chwilę do pomieszczeń parterowych, w których, jak wiedziałem, zwykł bywać goście swoich przyjmować Kraszewski.

Zeszliśmy na dół...

I tam ta sama pustka...

Jeden niewielki kwadratowy pokój — jadalna sala—z wyjściem na ogród. Stół w pośrodku, na ścianach obrazy. Na lewo pokój, w którym mieściły się jubileuszowe dary, świeżo przez hr. Engeströma do Poznania zabrane—więc pokój cały pusty, z wyjątkiem jednej niewielkiej szafki oszklonej, w której pozostały te pamiątki z któremi do końca życia Kraszewski rozstać się niechce... Na prawo salonik w którym zwykł był gości przyjmować—umeblowanie skromne, tylko jak wszędzie, czystość wzorowa.

Za salonikiem jeszcze, dwie również niewielkie komnaty, w których mieszczą się książki i obrazy, oraz rysunki Kraszewskiego, jak wiadomo, i dla malarstwa znajdującego wolną chwilę. Pozwoliłem sobie przeglądać włoskie krajobrazy i szkice, w licznych podróżach z natury rysowane, które główny temat pracmalarskich Kraszewskiego stanowią. Nadto jeszcze, oglądałem z niemniejszą ciekawością kilkadziesiąt talerzy wyrobu fabryki w Meissen, a dla których malowidła sam dostarczył Kraszewski. Dno każdego talerza zapełnia szkic jednokolorowy, illustrujący jaki popularny polski aforyzm... Oto np. mały krajobraz z walącym się mostem rzuconym przez rzeczkę, a wokoło napis: „Polski most, niemiecki post:.." Na innym znów talerzu pejzaż podolski, litewski, z Kujaw lub z Wołynia. Gdzieindziej illustracja do „Czem chata bogata...", ówdzie znów do przysłowia, tam do dewizy. Fantazji w tem wiele, a pomysł wielce oryginalny.

— Miły Boże!—zawołałem mimowoli—a gdzież on na to wszystko czasu mógł znaleźć?!

P. Heinitz uśmiechnęła się lekko.

— O! — rzekła — p. Kraszewski nazywa tego rodzaju zajęcie wypoczynkiem. Zresztą na zrobienie tych kilkudziesięciu obrazków potrzebował zaledwie kilka godzin czasu. Ot tak—między śniadaniem a godziną w której zasiada do rzeczywistej pracy. Zrobił to w ciągu tygodnia...

I znowu wróciliśmy do jadalnej sali, gdzie mimowoli uprzytomnił się cały szereg osobistości, które przeciągnęły tędy również jak ja ciekawie rozglądając się dokoła, z bijącem sercem oczekując tu na zjawienie się gospodarza.

— Pamiętam—mówiła dalej p. Heinitz—pierwszą wizytę Adlera. Przyszedł on tu jak żebrak błagający o wsparcie, zgięty we dwoje, całując niemal p. Kraszewskiego po rękach. A potem wchodził tu jak do własnego domu, z największą arogancją...

Wróciłem do rzeczywistości. Nie sposób było dłużej przeciągać natrętnej wizyty, a żal było opuszczać to miejsce tak pełne uroku wspomnień i pamiątek. Czy wrócę tu kiedy jeszcze? Czy nie ja to ostatni oglądam willę Kraszewskiego, która może, kto wie, niebawem w inne przejdzie ręce?...

Wyszliśmy do ogródka pełnego zieleni i róż czerwieniejących wszędzie na rozłożystych krzakach. Dziwny kontrast! Ta samotna, cicha, opuszczona willa, otoczona wesołą drzew zielonością i wiankiem bujnych kwiatów.

I jedną z róż uszczknąwszy na pamiątkę, ze ściśnionem sercem opuściłem willę Kraszewskiego...

Czesław Jankowski.

Córki zaś otrzymały imiona Doroty (imię matki) i Delfiny...

= Niedyskretny podarek.

Pewien właściciel firmy handlowej otrzymał bezimiennie w dniu swoich imienin... papugę.

Zadowolony z niespodzianki, obdarowany finansista opowiadał wszystkim o nabytku, tego samego dnia jednakże ptak dostał się do odosobnionego pokoju, z którego już nie ukazał się więcej nikomu z obcych:

Powodem tego aresztu jest złośliwość ofiarodawcy, który wyuczył papugę rozmaitych epitetów niezbyt pochlebnych dla obdarowanego, a jak chcą złośliwi... bardzo dowcipnie zastosowanych do jego osoby.

= Napad.

Nocy wczorajszej na p. W. mieszkańca Nowej Pragi tuż za parkanem, napadło dwóch łotrów w sposób tak niespodziewany, iż p. W. w jednej chwili został powalony na ziemię...

Młody i silny człowiek uchwycił jednego z łotrów za gardło, drugiego zaś uderzył pięścią pomiędzy oczy.

Wówczas począł wołać o pomoc, a kiedy puścił na pół uduszonego łotra, ten razem z towarzyszem szybko się oddalili, usłyszeli bowiem czyjeś kroki.

Pan W. osłabiony powaleniem na ziemię i wysiłkiem obrony napastników nie ścigał.

Jużto przejście w porze nocnej na Nową Pragę nie bardzo jest bezpieczne!

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym spełniono 12 kradzieży, na sumę 4,500 rs., z których wymieniamy znaczniejsze:

Z mieszkania państwa S. na ulicy Berga pod nrem 3 skradziono srebra stołowe i różne kosztowności, wartujące 891 rs.

Na Wareckiej pod nrem 7 u hr. A. skradziono dwie bransolety z brylantami wartości kilkuset rs.

Na Marszałkowskiej pod nrem 38 panu M. wyciągnięto z biurka papiery wartościowe, kilkudziezląt rs. gotowizną i rewolwer.

Wreszcie na Nowym Świecie pod nrem 60, z mieszkania profesora uniwersytetu B. skradziono mnóstwo sprzętów domowych, których wartość niewiadoma z powodu, iż poszkodowanego niema w Warszawie.

= Podrzucenie.

W dniu wczorajszym w bramie domu nr 17, na Granicznej, znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące około siedmiu miesięcy życia.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** Za rogatkami wolskiemi w posesji Marcina R. spadły z huśtawki wskutek zerwania się sznuru dwie dziewczyny Tekla B. i Józefa S.; pierwsza z nich złamała rękę, druga zaś zwichnęła nogę. — Na Nalewkach Leonard P., najechany przez wóz roboczy, wskutek uderzenia dyszlem został ciężko zraniony w głowę.

= **Spostrzeżenia meteorologiczne** w tygodniu od dnia 13-go lipca do 19 lipca 1884 roku, dały następujące wypadki: średnia wysokość barometru 705·43 milim., temperatura 2276^0 C., ilość wody spadłej dziennie 1·9 milim., wiatr zmienny.

— **Małżeństw** w tymże tygodniu zawarto 70, czyli o 19 mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym.

— **Urodzeń** w tymże tygodniu było ogółem: dzieci żywych 236, nieżywych 14. W liczbie żywo urodzonych było chłopczyków 124, dziewcząt 108. Z ogólnej liczby dzieci żywo urodzonych przypada na ślubne 193, na nieślubne 39, z pomiędzy nieżywych było nieślubnych 3. W porównaniu z odpowiednim tygodniem roku przeszłego urodzeń było więcej o 47.

— **Śmiertelność** w tymże tygodniu, nie licząc dzieci nieżywo urodzonych wynosiła 296 osób, w tej liczbie 152 mężczyzn, 144 kobiet, czyli 38·65 na 100 mieszkańców ogólnej cyfry ludności. Z ogólnej liczby zmarło na nieżyt kiszek 107, na zapalenie oskrzeli i płuc 29, na suchoty płuc 22, na błonicę i dławiec 9, na uwiąd starczkowy 7, na dur brzuszny 6, na szkarlatynę 2, na ospę 2, na zapalenie nerek 1, na raka 6, na choroby połogowe 4, na apopleksję 3, na przymiot 3, na choroby organiczne serca 2, śmiercią wypadkową 2, na durzycę wysypkową—, na reumatyzm—, na krztusiec 2, na czerwonkę—, na odrę 13, przez samobójstwo 3, z zabójstwa 1, z innych przyczyn 69. W liczbie zmarłych było dzieci do lat 5-iu 201, czyli 70^0 procent ogólnej cyfry. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmarło mniej o 59 osób.

= Kolej dąbrowiecka.

Korespondent nasz pisze co następuje:

„Na plantach kolei dąbrowieckiej w okolicach Iwangrodu (Dęblina) panuje obecnie ruch nadzwyczaj ożywiony.

Setki robotników zajętych jest przy sypaniu wałów, oraz przy budowie mostu na Wiśle obok zabudowań fortecznych.

Dotychczas ustawiono dwa rusztowania i rozpoczęto wbijać pale tuż za trzecim filarem.

Jest nadzieja, iż przed dniem 1-ym listopada, tj. przed terminem puszczenia w ruch wagonów osobowych na całej linji dąbrowieckiej, most będzie zupełnie ukończony.

Co do budynków stacyjnych, te znajdują się już na ukończeniu.

Okolice niektórych miasteczek, położonych w pobliżu kolei przybrały dzięki masie robotników, pozór bardzo interesujący.

Po otwarciu kolei dąbrowieckiej czeka małe miasta przyszłość niekoniecznie wesoła, handel bowiem i przemysł upadnie w nich zapewne zupełnie, a skoncentruje się natomiast w większych miastach.

Już dziś stanęło w bliskości plantów nowej kolei wiele zakładów przemysłowych.

Ceny majątków ziemskich leżących w bliskości plantów nowej drogi także podskoczyły w górę, za włókę gruntu np. płacono tu dawniej 2,800—3,000 rs. obecnie wymagają 4,000—4,800 rs.

Najwięcej nabywców znajdują nasi ziemianie między kapitalistami zagranicznymi.

W ogóle okolice przerznięte nową koleją zyskają wiele przez eksploatację bogactw kopalnianych, chociaż z drugiej strony droga dąbrowiecka wygodny stanowić będzie upust dla rozlania się po owych stronach naszego kraju, szerokiego jeziora kulturtregerów niemieckich.

Powinniśmy o tem pamiętać i bronić się..."

= Czytelnia.

Urzędnicy kolei nadwiślańskiej na stacji Lublin powzięli zamiar urządzenia czytelni dla użytku własnego i rodzin swoich.

Każdy z uczestników ma wnosić po 1 rs. miesięcznie wyłącznie na kupno książek, które w końcu roku będą rozlosowywane.

Dobra myśl powinna znaleść zastosowanie na wszystkich stacjach kolejowych.

= Wyrok.

Jak już donosiliśmy izba sądowa warszawska roztrząsała niedawno w Lublinie sprawę naczelnika straży ziemskiej Szeldinga o nadużycia służbowe.

Obecnie z Lublina donoszą, iż sprawa trwała dni dwa.

Podsądnego bronił adwokat przysięgły J. M. Kamiński.

Salę sądową zapełniła licznie zgromadzona publiczność, przed gmachem zaś, w czasie rozpraw tłoczyło się mnóstwo starozakonnych.

Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu nadużycia w czasie poboru wojskowego w r. 1883-im w powiecie lubartowskim.

Wyrok skazał Sz. na zesłanie do gubernji tobolskiej, współwinny zaś tegoż Gordon, odgrywający rolę faktora przy uwolnianiu od wojska skazany został na areszt w domu roboczym przez czas jednego roku i 6-iu miesięcy, felczer Budiajew również faktor na 8 miesięcy oraz Lever krewny Gordona na rok więzienia.

= Z Łowicza.

Korespondent nasz pisze co następuje:

„W dniu 27-ym b. m. mają się odbyć wybory do naszej straży ogniowej.

Jest to już trzeci z kolei ich termin.

Rzecz dziwna, iż wszyscy doskonale pojmują użyteczność straży, a pomimo to nie przychodzą na posiedzenia wyborcze!

Doprawdy, niewiadomo czemu to przypisać, czy lenistwu naszemu, czy obojętności na losy instytucji?...

Magistrat łowicki zajęty jest teraz rozmaitemi pomysłami sanitarnemi i utworzonym dla ich urzeczywistnienia komitetem.

Nie mamy nic przeciwko temu, owszem, pochwalamy ten zapał, szkoda tylko, iż magistrat podnosząc sprawy ważne, zapomina o drobniejszych, choć wysoce dla mieszkańców nieprzyjemnych.

Oto np. w ostatnich czasach po ulicach miasta wałęsają się całe gromady psów, które w pustocie swojej rozpędza młodzież szkolna.

A policja patrzy na to najobojętniej!"

= Na powodzian!

Komitet pomocy powiatu nieszawskiego zebrał składek w sumie rs. 892 k. $86\frac{1}{2}$.

Między innemi pojedyńczy jego członkowie zebrali: Chmielewski 102 rs., Górski 73 rs., Sokołowski 68 rs., Modliński 33 rs., Sulimierski 5 rs. $86\frac{1}{2}$ kop., Juljan Berner 132 rs., Zieliński 91 rs., Raczyński 90 rs. 20 kop., Walęcki 16 rs., Rogoziński 9 rs., Łaszewski $40\frac{1}{2}$ rs., Rruski 75 rs. 30 kop., Chrząszczewski 50 rs. i Ignatowski 3 rs.

Nadto zabawa, urządzona w Ciechocinku, przyniosła dochodu rs. 202 k. $64\frac{1}{2}$.

W ogóle więc komitet rozporządzał sumą 1,095 rs. 51 kop.

Z tego wydano zapomóg 122 rodzinom w ilości rs. 936.

= Na biało!

Oryginalną lecz i kosztowną zabawkę urządziła sobie pani *** w dobrach swoich niezbyt odległych od Warszawy.

Nietylko że dom mieszkalny, oraz wszystkie zabudowania i ogrodzenia kazała pomalować na biało, ale nadto cały inwentarz żywy dobrany został mlecznej białości.

Cugowe arabczyki śnieżne, robocze konie wyszukano białe, bydło rasy holenderskiej bez odmiany po buhajach importowanych białej maści, owce, trzoda, drób' a wreszcie legawce, ba! nawet koty... wszystko białe!

Podobno zabawka ta kosztowała dziesiątki tysięcy rubli.

Mamy widać pieniądze!...

= Sztuki chemiczne.

Z Opoczna nadesłano nam afisz następującej treści i ortografji.

„W dniu dzisiejszym o godzinie 7-ej wieczór przezemnie Markusa Rozentail różne sztuki Chemiczne będą wykonane, a mianowicie:

1. Różne gwizdania Ptaków z ust wychodzące.
2. Różne sztuki zręcznie wykonane.
3. Z Arkusza papieru ružne mud przedstawienie.
4. Cięszki Tarbelot wykonanie bardzo zajmujące.
5. Sztuki Ognia i jego wibuchi.
6. Sztuki Herkulja bardzo silnego bardzo zręcznie będą wykonane.
7. Sztuki Partomina—Szafilski cyrulik.

Przedstawiać się będzie w domu Szlioma bardzo zręcznie..."

= Zniknięcie.

Korespondent nasz z Lublina pisze co następuje:

„Urzędnik izby skarbowej w Lublinie P. wyjechał przed kilkoma tygodniami na 8-dniowy urlop i dotąd nie powrócił.

Wszelkie poszukiwania władzy nie doprowadziły do żadnego rezultatu, skutkiem czego P. otrzymał już dymisję.

Teraz zaś wychodzą na jaw różnego rodzaju nadużycia.

P., mając powierzone sobie fundusze zaliczkowo-wkładowe urzędników izby skarbowej, przywłaszczył przeszło rs. 300 i pozaciągał dość znaczne pożyczki za poręczeniem kolegów, którzy dziś muszą płacić za niego.

P. cieszył się dobrą opinją.

Żonę i troje dzieci rzucił niecnik na pastwę nędzy.

Do tego wszystkiego doprowadziła go namiętna gra w karty."

= Utonięcie.

Z Nowej-Aleksandrji (Puław) donoszą nam co następuje:

„W d. 24-ym b. m. wydobyto z Wisły pod miastem, ciało młodej kobiety, która kąpiąc się w rzece, utonęła.

Wszelkie środki celem przywrócenia jej do życia okazały się daremnemi.

Jeden z robotników, który w pobliżu miejsca katastrofy zbijał tratwę, dowodzi, iż nieszczęśliwa miała zamiar samobójczy, gdyż po rozebraniu się z wszystkich rzeczy, natychmiast rzuciła się do wody, dochodzącej do 9—10 stóp głębokości.

Osoby utopionej jeszcze dotychczas nie rozpoznano.

To tylko pewna, iż denatka nie jest mieszkanką osady, lecz musi należeć zapewne do gości przepędzających lato w Nowej-Aleksandrji (Puławach).

Niektóre z osób, które oglądały topielicę, twierdzą, iż widywali ją za życia na ulicach Lublina.

Może pozostałe po niej rzeczy ułatwią sprawdzenie tożsamości osoby.

Wyszczególniam je tu przeto: suknia bronzowa, bielizna oznaczona literami M. K., gorset, elegancki kapelusz czarny słomkowy fasonu cylindrowego, ubrany czarnemi koronkami; w kieszeni zaś sukni znaleziono tylko chusteczkę i pudełko oznaczone etykietą „alluminum" i mieszczące w sobie watę z odrobiną jakiegoś proszku białego.

Przypuściwszy teraz, iż nieszczęśliwa stała się ofiarą swojej własnej nieostrożności, czyli jak twierdzą niektórzy, nieuprzejmości dzierżawcy łazienki miejscowej, niewpuszczającego chętnie jednej osoby do obszernej kajuty włazience, zapytujemy się wobec tego wypadku miejscową władzę policyjną, dlaczego nie kazała wymierzyć wody w rzece i nie oznaczyła żerdziami placów dogodnych do kąpieli i nie grożących kąpiącemu żadnem niebezpieczeństwem?"

= Kradzieże koni.

Za Wisłą w powiatach: radzymińskim i nowomińskim potworzyły się nowe szajki „koniokradów", które spełniają niezmiernie zuchwałe kradzieże.

W nocy ze środy na czwartek we wsi Bartochów ze stajni dworskiej wyprowadzono sześć koni cugowych, przedstawiających wartość około 1,500 rs.

W stajni spali czterej parobcy, którzy w pierwszej chwili zostali poszlakowani jako wspólnicy złodziei.

Lecz tak oni jako i stróż nocny okazali się niewinnymi, byli bowiem spojeni wieczorem wódką, zaprawioną jak się zdaje jakimś usypiającym narkotykiem.

Wódką tą częstował wszystkich jakiś mniemany handlarz trzody chlewnej, popasający w karczmie.

Na ślad koni, pomimo energicznych poszukiwań, nie natrafiono.

Właściciel karczmy, jako podejrzany o wspólnictwo ze złodziejami został aresztowany.

ZE ŚWIATA.

✕ **„Przewodnik po Ta'rach"** wydany być ma wkrótce nakładem i staraniem galicyjskiego Towarzystwa tatrzańskiego.

✕ **Składka.** Redakcja *Kraju* zebrała rs. 1,000 na rzecz sierot pozostałych po Fedorowie, poecie rosyjskim, tłumaczu Mickiewicza i Syrokomli.

✕ **Prof. Wolfgang Duncker,** obchodzić będzie 50-letni jubileusz działalności na polu naukowem, na który kilku warszawian, dawnych jego uczniów, otrzymało zaproszenie.

✕ **Za oceanem.** Zamieszkały w Ameryce Nathan Schönwitz, warszawianin, odkrył w Ohio bogate źródła nafty. Rząd amerykański przyznał mu prawo eksploatacji na lat 10.

✕ **Z Marjenbadu** donoszą *Presse* co następuje: „Jak wiecie Rubinsztein dał tu koncert na powodzian polskich. Sala była przepełniona. Ofiarowanej mu korony z kwiatów mistrz nie przyjął, co wywołało pewne oznaki niezadowolenia ze strony ofiarodawców i ofiarodawczyń... Zresztą Rubinstein unika w ogóle towarzystwa, zamyka się w domu i pisze nową operę."

✕ **Obłąkany kapitalista.** Pewien właściciel domu w Peszcie pociął w przystępie obłąkania w drobne kawałki kupony swoje od papierów publicznych, wartości 40,000 złr. Nazajutrz zamknąwszy się w swojej sypialni zapalił ogień w piecu i spalił w banknotach 14,000 złr.

✕ **Następca tronu pruskiego** bawiąc w podróży każe sobie przysyłać dzienniki, które czytuje zwykle, t. j. *Nordd. Allg. Ztng, Kreuzztng, National Ztng* i *Volks Ztng.* Są to dzienniki różnych stronnictw, których poglądy książę pruski stara się znać w każdej chwili.

✕ **Wiktor Tissot,** którego przyjazd do Warszawy sprawił przed laty trzema tyle komicznej wrzawy, wydać ma podobno sensacyjną rzecz p. t. „Tajna policja pruska"...

✕ **Kwas fenilowy,** środek dezinfekcyjny bardzo silnej woni, na każdym kroku prześladuje paryżan, dostając się nawet do nielicznych teatrów, które przy obecnym upale mają jeszcze odwagę dawania przedstawień. Po rozejściu się publiczności odźwierni skrapiają tym kwasem loże i krzesła, w przypuszczeniu, że mogło tam przypadkiem przebywać jakie indywiduum przybyłe z Marsylji lub Tulonu. Zamiast zwykłego w zimie zapewnienia na afiszach „sala będzie ogrzaną" czytać zapewne wkrótce będzie można: „przedstawienie z nowym programem i dezinfekcjonowaną salą. Bufet zaopatrzony w napoje, siarczan miedzi, chloran cynkowy i inne anticholeryczne środki." Przykład podobnych ogłoszeń dał już zresztą Hurel, były dyrektor Odeonu, wydrukowawszy w r. 1865-ym podczas cholery na afiszu teatralnym: „Odeon jest jedynym teatrem, w którym dotychczas nie skonstatowano ani jednego wypadku cholery..."

✕ **W Londynie** żyje i pracuje obecnie 22,626 zecerów (w tej liczbie 631 kobiet), 2,379 litografów i heljografów (w liczbie tej 26 kobiet), 296 stalo i miedziorytników, 12,938 introligatorów (7,273 kobiet), 1,166 grawerów (37 kobiet), 1,722 literatów, dziennikarzy i redaktorów (237 kobiet), 487 giserów czcionek (6 kobiet), 1,015 reporterów i stenografów (10 kobiet). Potężna armja!

✕ **Odgadywacz myśli Cumberland** popisywał się w tych dniach ze swoją sztuką u br. Ferdynanda Rotszylda, w obecności ks. Walji. Próby wypadły doskonale. Najbardziej uderzającym eksperymentem było odgadnięcie zwierzęcia, o którem pomyślał ks. Walji. Ująwszy księcia za rękę, trzymającą ołówek, Cumberland zaczął ją prowadzić po papierze i natychmiast ukazały się zarysy słonia. Ks. Walji przyznał, iż myślał rzeczywiście o słoniu...

✕ **Handel kobietami** prowadzi się na dobre, jak donoszą dzienniki indyjskie, na wybrzeżach Amu-Darji, największej rzeki w Azji środkowej. Szczególnie poszukiwanemi są afganistanki, cenione bardzo z powodu piękności. Kupcy z afgańskiego miasta Balkh wyprawiają dwa razy na miesiąc statki napełnione dziewczętami do Chiwy. Statek zatrzymuje się w większych miastach po drodze, a towar wszędzie znajduje wielki odbyt...

✕ **Nowe ubranie.** „Wiesz mężu, sprawiłam Jadzi nowe ubranie. Będzie w niem u wód wyglądała doskonale i z pewnością upoluje sobie męża..." „A ile też kosztuje ten kostjum myśliwski?"

✕ **Myśl woźnicy w drodze...** „Państwo to są doprawdy szczęśliwi ludzie! Jadą i jadą kilka godzin bez wypoczynku. Ja, gdybym był panem, tobym kazał stawać przed każdą karczmą..."

✕ **Kapitał i doświadczenie.** „Czy też pan dobrze robisz zawierając spółkę z młodym H.?"—zapytał ktoś swojego znajomego... „Wybornie!" „A wkładasz pan dużo w interes?" „Tylko doświadczenie, młody zaś H. wnosi cały kapitał. Spółka nasza potrwa trzy lata, wówczas on nabędzie mojego doświadczenia, a mnie przypadnie znów jego kapitał w udziale."

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na kolonje letnie.

Marja L. rs. 1.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

J. W. k. 50.

Dla zagrożonego chorobą piersiową studenta uniwersytetu na wyjazd do Szczawnicy.

S. W. z Kuczkurynek rs. 1.

Dla studenta technologa w Petersburgu.

Kolega z Kalisza rs. 2.

Na kościół Wszystkich Świętych.

Pracujący w fabryce Bormana i Szwede'go rs. 10.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Lokator mój p. S. zamiast należnych mi rs. 6-iu tytułem komornego za miesiąc lipiec r. b., z niewiadomych dla mnie pobudek postanowił zapłacić tylko rs. 5 k. 50. Wreszcie po wielu ceregielach i nieprzyjemnościach, zdecydował się brakujące 50 kop. dopłacić. Otóż, aby mnie Bóg na przyszłość od podobnych lokatorów uchronił, do owych 50 kop. dołączam od siebie takąż samą kwotę, a tak zebrany rs. 1 przeznaczam na instytut moralnie zaniedbanych dzieci. Z poważaniem, stały prenumerator *Z.*

— W dniu imienin ś. p. Anny Michniowskiej, składam na powodzian rs. 1. *M. D.*

— *Ogłoszenie.*—Ś. p. Feliks Jabłonowski, dr medycyny, członek czynny Towarzystwa lekarskiego warszawskiego w r. 1867-ym zapisał temuż Towarzystwu swój majątek, wynoszący około 13,000 w papierach publicznych, z warunkiem, aby oprócz wsparcia corocznie udzielać się mającego lekarzowi rodem z Warszawy, przez nieszczęście lub przypadek bez pomocy zostającemu, wypłacane było nadto wsparcie coroczne po rs. 150 majstrom kunsztu krawieckiego i piekarskiego, porządnie się prowadzącym, przez kalectwo lub starość zostającym bez sposobu do życia. Legat ten od roku 1867-go do 1883-go obciążony był dożywociem. Dopiero w r. b. Towarzystwo lekarskie na zasadzie przedstawień urzędów starszych właściwych zgromadzeń cechowych przyznało wsparcie po rs. 150 p. Żółkowskiemu Augustowi, majstrowi krawieckiemu i Wilhelmowi Jaksowi, piekarskiemu.—Prezes Towarzystwa dr *Orłowski,* sekretarz stały dr *Szokalski.*

— *Towarzystwo lekarskie warszawskie* ogłasza, iż z zapisu ś. p. dra Feliksa Jabłonowskiego, niegdy członka Towarzystwa, wakuje wsparcie rs. 340, za rok 1884-ty przyznać się mające, według wyraźnej woli testatora, lekarzowi rodem z Warszawy, religji rzymsko-katolickiej, przez nieszczęście lub przypadek bez pomocy zostającemu. Do nadsyłania próśb na imię Towarzystwa lekarskiego (ul. Niecała nr 7) oznacza się trzymiesięczny przeciąg czasu, licząc od dnia 15-go lipca r. b. Przy prośbie złożyć należy: 1) metrykę urodzenia, 2) dowód posiadania stopnia lekarza, 3) poświadczenie trzech lekarzy oraz inspektora lekarskiego właściwej gubernji o istotnie niezamożnym stanie proszącego i o potrzebie udzielenia wsparcia.—Prezes Towarzystwa dr *Orłowski,* sekretarz stały dr *Szokalski.*

NEKROLOGJA.

† Dnia 2 lipca, w poniedziałek, w rocznicę śmierci ś. p. Czesława **Zdziechowskiego,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana.

† W poniedziałek, dnia 28 lipca, w pierwszą smutną rocznicę ś. p. Fryderyki **Jełowickiej,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała córka z zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2411—

† W poniedziałek, dnia 28 lipca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Poposkiego,** b. podpółkownika, odprawione będzie za jego duszę żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele katedralnym, na które obecny syn i córka zapraszają. —878—

† W dniu 29 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, zostanie odprawionem w kościele na Powązkach nabożeństwo za spokój dusz Andrzeja i Honoraty z Gadomskich małżonków **Waliszewskich,** jako w 15 bolesną rocznicę śmierci matki naszej, na które to pozostałe dzieci zapraszają życzliwych. —2410—

† Za duszę ś. p. Teodora **Kosztulskiego,** doktora medycyny, zmarłego w Koninie dnia 22 b. m., odbędzie się dnia 29 b. m. (we wtorek) żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-tej** zrana, na które zaprasza się przyjaciół i kolegów zmarłego. —2409—

† W dniu 24 b. m. odprowadzonemi zostały zwłoki na cmentarz powązkowski ś. p. Aleksandra **Rudnickiego,** urzędnika rządu gubernjalnego warszawskiego, pozostała wdowa wraz z synem i córką składa najczulsze podziękowanie duchowieństwu, rodzinie, znajomym, oraz osobom niosącym na swych barkach do grobu zwłoki ś. p. Aleksandra, a przedewszystkiem zaś Jks. Cylińskiemu, za okazaną bezinteresowność w towarzyszeniu temu smutnemu konduktowi.

Julja z Piotrowskich Rudnicka, wdowa, z dziećmi.

—2412—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 26-go lipca.

Z Niższego Nowgorodu donoszą, iż przybył tam minister dóbr państwa. We środę niedaleko przystani Barmino w odległości 78 wiorst od Niższego Nowgorodu burza przechyliła na bok parostatek „Aniutę", płynący z Kazania, skutkiem czego część ładunku została zalana wodą. Według wiadomości dzisiejszych, w wypadku tym zginęło tylko trzech pasażerów.

Cholera.

Ostatnia poczta.

Monachjum 25-go lipca. — W tutejszej *Allg. Ztg* prof. Pettenkofer umieścił artykuł polemiczny przeciw teorji cholery głoszonej przez Virchowa.

Paryż 25-go lipca.—Dr Juljusz Guérin, jeden z najstarszych lekarzy i znany autor dzieł medycznych, odczytał w akademji medycznej rozprawę o cholerze, w której twierdzi, iż *cholera nostras* i cholera azjatycka są klinicznie jedną i tą samą chorobą, a zarazek choleryczny nie jest przewożonym zkądinąd lecz powstaje na miejscu. Wszystkie kwarantanny i kordony są zdaniem Guérina dziecinne i bezcelowe. Nie wierzy on nadto w piorunujące wypadki cholery i twierdzi, iż każdy poprzedzać musi zakłócenie funkcyj wewnętrznych trwające 2 do 6 dni. Gdyby te objawy były zaraz leczone śmiertelność w wypadkach cholery zmniejszyłaby się znacznie.

Paryż 24-go lipca. — W szpitalu św. Antoniego znajduje się tylko jeden chory, okazujący symptomata cholery. Leczy go dr Hayem. Inne wypadki okazały się nieprawdziwemi.

Paryż 24-go lipca. — W Tulonie zmarło od wczorajszego wieczoru do dzisiaj zrana osób 20, w Marsylji 16.

Aleksandrja 25-go lipca. — Słynny lekarz dr Dutrieux wydał obszerną broszurę o cholerze, opartą na dokładnych własnych obserwacjach nad cholerą czynionych w Egipcie w r. z. W pracy tej, ofiarowanej drowi Schweinfurthowi, autor zdaje się skłaniać do teorji bronionej przez słynnego lekarza francuskiego Juljusza Guérin, przez dra Pietro-Santa i przez dra Boënsa w Brukselli, iż cholera w Egipcie nie powstała z przyniesionego zarazku, lecz była spontanicznym wynikiem złych warunków sanitarnych delty nilowej. Absolutnie jednakże dr Dutrieux za tą teorją się nie oświadcza.

Ostatnie telegramy.

Paryż 26-go lipca.

Mimo zupełnie zadawalniających stosunków zdrowotnych w Paryżu zaczyna panować tutaj znaczne przygnębienie umysłów z powodu zastoju handlu, tudzież braku dorocznego przypływu turystów z Włoch i Niemiec. Anglików wcale nie ma w Paryżu.

Paryż 26-go lipca.

Do godziny 10-ej rano dnia dzisiejszego zmarło na cholerę w Tulonie 26, a w Marsylji 48 osób.

Liverpool 26-go lipca.

Majtek z okrętu przybyłego z Marsylji zachorował tu na ulicy na cholerę, dotąd jednak niewiadomo na jaką—azjatycką czy sporadyczną.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 26-go lipca godz. 6 min. 15.

Obroty zmniejszone do możliwie ciasnych granic. W skutek tego niepodobna nawet oznaczyć dążności panującej. Zaprowadzenie kwarantanny ze strony Włoch na granicy austrjackiej, wywołało nieprzyjazne wrażenie. Cisza, zastój i wyczekiwanie charakteryzują dzisiejsze zebranie giełdowe. Wartości spekulacyjne nieco mocniej. Kursa ich o drobnostkę podnieść się zdołały. Akcje kredytowe odzyskały znów dwie marki ze strat w ostatnich cenach poniesionych. Wartości bankowe bez ruchu i bez zmiany. Kolejowe również bez obrotów. Rynek rent obcych nieco więcej ożywiony. Usposobienie dosyć mocne. Wartości rosyjskie prawie bez zmiany. Ruble o drobnostkę niżej. Żyto w obu terminach nieco tańsze.

Berlin 26-go lipca, godzina 5 m. — wieczór. *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bilety banku rosyjs. w tranz. natychm. 204.10

Weksle na Warszawę	203.60
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	203.20
Weksle na Petersburg długoterminowe	201.20
Bilety banku ros. na dostawę	204.25
Wschodnia pożyczka II-ej emisji . . .	59.20
Akcje kredytowe	513.—
Listy zastawne serja I-sza	61.50
Weksle na Londyn krót.	20.40
„ „ długorminowe . .	20.33
Żyto z dostawą na jesień	148.—
Żyto na wiosnę	144.50

Nietylko więc u nas źle się dzieje na giełdzie i niebywały panuje zastój—w takiej samej sytuacji znajduje się również i potężna giełda berlińska, na której ruch zredukowany jest, jak widzimy, do minimum. Corok zresztą pora obecna nie jest dla interesów przyjazną, tak jednak smutno jak w tej chwili bardzo już dawno nie było. Obniżka rubli, jaką nam przyniosły powyższe telegramy, sprowadza nas znowu do poziomu onegdajszego a nawet jeszcze niżej, a jest to tem dotkliwsze, że inne wartości obniżce nie uległy. Różnica wynosi w kursie rubli w tranzakcjach gotówkowych 30, w końcomiesięcznych 25 fenigów. Inne kursa rubli dotyczące również stosunkowo się obniżyły. Jeżeli do jutra nie nastąpi nowy zwrot kursa walut obcych na giełdzie naszej szybko podniesione zapewne zostaną. Kursa dnia poprzedniego były: 204.40, 204.50, 511, 148.25, 145.

J. Wł.

— ***Wszechświata*** nr 30 wyszedł z druku i zawiera: Światło zodjakalne, podał B. Eichler.—Zarodek cholery przez E. K.—Listy z podróży przez Józefa Siemiradzkiego.—Ogólne pojęcia o pyłkach znajdujących się w powietrzu i o ich znaczeniu, skreślił Józef Natanson. — Teorja Adhémara epoki lodowej, napisał Apol. Pietkiewicz (dokończenie). — Kronika naukowa—Kalendarzyk bjograficzny.—Ogłoszenia.

— Doktor ***W. Sztembarth.*** Elektoralna nr 10, powrócił z zagranicy. (2376)

— Dr ***W. Kosmowski*** przeprowadził się na ulicę Włodzimierską nr 7. (2371)

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że pierniki w złym gatunku z jakichś pokątnych piekarń, zarówno w Warszawie jak i na prowincji, podstępnie sprzedawane są pod moją firmą. Aby więc ustrzedz szanowną publiczność przed tego rodzaju nadużyciem, ***ośmielam się zwrócić uwagę na mój stempel firmowy,*** którym ***opakowanie*** pierników sprzedawanych na paczki i ***każdą sztukę*** w większych tafelkach u spodu zaopatrzyłem.

Jan Wróblewski.

(854) *Warszawa, ulica Kapitulna.*

2358) Dr ***Grodzki*** leczy ***chóroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— Dr ***W. Kamocki,*** okulista, przeniósł mieszkanie na ulicę Świętokrzyską nr 17. (2284)

— Dr ***Kulesza*** przeniósł się na Elektoralną nr 6 (róg Orlej). (2192)

— Dr ***Wertenstein*** przeprowadził się na ulicę Orlą nr 4. (868)

— ***Doktor Mleczko*** po powrocie przyjmuje jak dawniej z ***chorobami wenerycznemi i skórnemi*** w domu (Długa 57) od 4 do 6 i w lecznicy (Leszno 4) od 12 do 1. (2312)

— D-ta amerykański ***M. H. Neumark.*** Wstawia zęby po rs. 2. ***Tłomackie 9.*** (2306)

Kantor 850
Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego i Fabryki Tektur

z dniem 15 b. m. przeniesionym został

do domu nr 8 przy ul. Erywańskiej (plac Zielony).

— Wyłączny ***skład piwa kuracyjnego Pilzenskiego z akcyjnego browaru w Pilznie*** zawiadamia, że od dnia 23-go b. m. wydawanem będzie oryginalne piwo pilzeńskie całodziennie po kop. 10 za kufel:

w zakładach pp. L. Borowskiego, Marszałkowska róg Złotej; K. Brajbisza, plac Teatralny; M. Wysockiego, Królewska teatr nowy i Caffé de la Bourse, gmach giełdy w Saskim ogrodzie. (861)

— ***Starszy zgromadzenia blacharzy*** zawiadamia szanownych panów członków tegoż zgromadzenia, że sesja półroczna odbędzie się dnia 31-go lipca r. b. w mieszkaniu Świętokrzyska nr 6.

(2404) ***F. Trelle.***

— Niniejszem mamy honor zawiadomić J. W. i Wielmożnych panów, iż fabryka powozów pod firmą „Józef Wernik i Syn" przez lat 25 przy ulicy Orlej prowadzona, obecnie przeniesioną została na ulicę Elektoralną pod nr. 9 wprost Orlej, gdzie dawniej fabryka powozów K. Weissheit.—Z głębokim szacunkiem *Józef Wernik i Syn.* (2247)

— ***Poszukuje się kilkunastu domów*** z resztującym szacunkiem od rs. 30-tysięcy do 150-tysięcy, do zamiany na majątki ziemskie w Królestwie Polskiem. Reflektanci raczą złożyć szczegółowe oferty w redakcji tego pisma pod literami T. M. P. 53. (2385)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr 4 wstawia najlepsze zęby sztuczne, oraz reperuje. (2231

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny	i minuty		
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	50 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	55 pi poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	50 wiecz.	10	10 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	4	40 po poł.	8	25 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Mrozów .	5	30 po poł.	9	18 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	6	48 wiecz.	3	33 rano
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	9	8 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	40 po poł.	2	— po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	12 rano
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	54 wiecz
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	50 wiecz.	10	43 rano
Osobowy	9	20 rano	8	17 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowo-Georgiewska	4	— po poł.	9	18 rano

Pociągi spacerowe.

a) w każdą niedzielę i święto:

Do **Skierniewic** oraz stacyj i przystanków pośrednich, pociągami odchodzącemi o godzinie 6-ej, 7-ej i 10-ej rano oraz o 3-ej m. 15 po południu. Powrót tylko oddzielnym pociągiem, przybywającym do Warszawy o godzinie 11-ej m. 5 wieczorem.

Do **Mrozów** oraz stacyj i przystanków pośrednich, osobny pociąg wychodzący z Pragi o godzinie 9-ej minut 50 zrana, a powracający na Pragę o godzinie 9-ej minut 59 wieczorem.

Do **Nowogeorgiewska** (Modlina) i stacyj pośrednich, pociąg osobny, wychodzący z Warszawy o godzinie 7-ej m. 45 rano, powracający o godzinie 10-ej minut 54 wieczorem.

b) w każdą sobotę i w przeddzień każdego święta:

Do **Ciechocinka**, wyjazd każdym pociągiem kolei bydgoskiej, powrót w poniedziałek lub nazajutrz po święcie, również każdym pociągiem.

— **Statki parowe** odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałku) o godzinie 8 z rana. — Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki czwartki i niedziele o godzinie 7 z rana. UWAGA. Bilety spacerowe do spotkania statku idącego z Płocka po rs. 1 od osoby.

— **Statek „Zefir"** kursuje, utrzymując stałą komunikację pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. Odpływa z Nowej-Aleksandrji w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 5-ej z rana; z Sandomierza zaś z powrotem w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 7-ej z rana.

Tygodnik Ilustrowany, 1867

Najdawniejsze Pismo Polskie Obrazowe,

poświęcone

Życiu społecznemu, Literaturze, Nauce, Sztuce i Belletrystyce,

Nr 32

wyszedł z druku i zawiera:

Artykuły: Antoni Bronikowski, przez M. Massoniusa. — Od kolebki do mogiły, opowiadanie przez J. I. Kraszewskiego (dalszy ciąg).—Kronika paryzka.—Wrażenia z 16-letniego pobytu w Ameryce, przez B. Horodyńskiego (dalszy ciąg). — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz.—Przegląd polityki zagranicznej.—Sprostowanie.—Składki.—Instytut głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie.—Korespondencja „Tygodnika Ilustrowanego" z Krakowa.— Silva rerum. — Pałac i mauzoleum Teodoryka W. w Rawennie.

Dodatek. Andor, romans Roberta Byr'a, przekład F. Sulimierskiego (arkusz 4-ty).

Ryciny: Antoni Bronikowski. — Targ na partykularzu, rysunek F. Sypniewskiego. — Wianki, rysunek Jankowskiego.— Mauzoleum Teodoryka W. w Rawennie.—Szczątki pałacu Teodoryka W. w Rawennie.

Prenumerata wynosi:

w WARSZAWIE: kwartalnie, rs. 2; — półrocznie rs. 4,—rocznie rs. 8.
w Cesarstwie i na Prowincji: kwartalnie rs. 3; półrocznie rs. 6;—rocznie rs. 12.

Wyszły z druku w jęz. polskim i rossyjskim.

PRZEPISY o podatku stemplowym,

obowiązujące

w Królestwie Polskiem,

od dnia 13 Lipca 1884 roku,

zebrał i przełożył

Stefan Godlewski.

Nabywać można u Wydawcy, (Zielna № 20) oraz we wszystkich księgarniach.

Cena rs. 2. 2550



100

Kapeluszy żałobnych z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.

30 1371

Sukień żałobnych, od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby, poleca Magazyn

Fijałkowskich,

18 Senatorska 18,

ost kościoła w podwwprórzu na parterze.

PRACOWNIA

Sukień i Okryć Damskich

Bronisławy Radziszewskiej,

CHMIELNA 25,

na dole od frontu. 147r

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 2549

W Zakładzie Naukowym

EMILJI KRĄKOWSKIEJ,

w Kutnie,

lekcje rozpoczną się d. 1 Września r. b. 2544

Bielańska Nr 5.

WIELKI MAGAZYN MEBLI P. GLOBUS,

BIELAŃSKA № 5,

zaopatrzony w rozmaite **meble,** od najwykwintniejszych do najskromniejszych. 1842R

Ceny możliwie umiarkowane.

Bielańska Nr 5.



Piotr Sliżyński



udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych.—**Podwal № 20,** wprost cyrkułu. 2546

PINCZEREK,

piesek popielaty, wabi się „Lilik" zaginął, znalazca za odprowadzenie do magazynu jubilerskiego M. Mankielewicza w gmachu teatru, otrzyma rs. 3. 2542

Magazyn Ubiorów Męzkich

1853 R **Józefa Możdzińskiego,**

egzystujący **od lat 21 przy ulicy Czystej pod № 2, z d. 8 Lipca przeniesionym został ze sklepu frontowego do prawej oficyny tegoż domu;** o czem mam honor zawiadomić Szanownych Klijentów.

Ktoby miał do sprzedania

Chomonta angielskie

z bronzami, używane, w dobrym stanie, zgłosić się zechce: Leszno № 13, do fabryki powozów. 2530

Nagrody rs. 3.

temu, kto wskaże na której ulicy i w czyim domu, mieszka p. **Leokadja Gizbert.** Zgłosić się Złota № 28F, mieszk. 6. 2547

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-22

!!WYPRZEDAŻ!!

Z powodu zmiany lokalu wszystkie **gotowe ubiory męzkie,** znajdujące się w obecnym magazynie, **wyprzedaję po cenach** możliwie **najniższych.**

1250R **E. Samet,** **Warszawa, Senatorska № 22.**

CENY ZNIŻONE

WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą . . . . rs. 1 kop. —
" " z własnej kopalni „Jan,“ grubego z odstawą . . . . . rs. — kop. 95.
" " " " kostkowego, z odstawą . . . . . . rs. — kop. 90.
" " drzewnego do samowarów, z odstawą . . . . rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco. Skład Główny, pud . . . . rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sośnowego szczapowego, z odstawą . . . . . rs. 17 kop. —.
" " " Olszowego " " . . . . . rs. 18 kop. —.
" " " Brzozowego " " . . . . . rs. 19 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

82r **Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.**

Środki dezinfekcyjne:

jako to:

Siarczan glinki.
Koperwas żelazny.
Kwas karbolowy surowy.
Kwas karbolowy czysty.
Chlorek wapna.
Proszki dezinfekcyjne karbolowe i roślinne.
Nadmanganiam potażu.
Ocet aromatyczny

mają zaszczyt polecić

Składy Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna

ulica Senatorska Nr 465/6,
obok kościoła pp. Kanoniczek i
ulica Marszałkowska Nr 52.
1810R

Zdatnych Ogrodników

bezżennych i familijnych, wszechstronnie w swej sztuce wykwalifikowanych i tylko takich za których się w każdym razie poręcza, polecić może **Alfred Jerzy Waliczek,** Poznań, Hotel pod czarnym orłem.—PS. Wysokość pensji uprasza się podać. 1835R

SKRADZIONO

Zegar bronzowy wyzłacany, na wierzchu aniołek, bijący kwadranse i wskazujący datę. Posiadających o nim wiadomość, uprasza się dać znać za wynagrodzeniem na ulicę Chmielną № 33, mieszk. 4. 2551

Maszyny i narzędzia rolnicze,

po b. Składzie A. Muszyńskiego, z powodu śmierci właściciela, **bardzo tanio razem lub częściowo do sprzedania.—Ulica Piękna Nr 8.** 1876R

BUCHHALTER

obeznany z administracją fabryk, poszukuje na kilka godzin dziennie zajęcia, w handlu lub zakładzie przemysłowym. Wezwania uprasza składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 18, pod lit. **K. G.**—Tudzież można dowiedzieć się **adresie.** 1870R



Dnia 25 Lipca zaginął 2545

PIESEK

rasy pinczerów, popielaty z białem, ogon biały i na łbie gwiazdka biała.—Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Niecałą № 12, dom p. Kruppe, mieszkania № 12, za sowitem wynagrodzeniem. W razie przywłaszczenia będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

8 rs. nagrody.

Dnia 23 b. m., zgubiono **złoty sygnet** z herbem Gryf, w przejściu z ulicy hr. Kotzebue na **Nowy-Świat** i plac Ś-go Aleksandra. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie go na ul. Hożą 14a, mieszk. 19, za powyższem wynagrodzeniem. 2548

LOKOMOBILA

o sile 16 koni, oraz tartak o jednym gatrze i jednej lub dwóch piłach cyrkularnych, używane, potrzebne są. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. „S. T. Lokomobila“. 2552

W przejeździe na dworzec kolei Terespolskiej, skradzionym został

PUGILARES,

w którym znajdowało się **rs. 103** gotówką, **bilet** na wypłatę pożyczki premjowej 5% **Serji 3 № 19231,** z kantoru p. Gabrjela Neumarka, kilka weksli in blanco z podpisem Icka Lewi i **Paszport** wydany przez Magistrat w Brześciu Litewskim na imię **Icka Lewi,**—Ktoby wiedział co o powyższej kradzieży, raczy dać znać do p. **Seidendorfa, ulica Dzika № 42.** 1873R

Zakład Wyprzedaży i Kupna

B. Korpaczewskiego,

Nowy-Świat 42.

Wyprzedaje: 1) Suknie, okrycia, chustki, damskie mało używane. 2) Ubrania męzkie. 3) Starożytności różne: porcelanę, bronzy, szkła, materje, zegary itp. przedmioty domowego użytku. Mający do sprzedaży podobne znajdą tamże miejsce zbytu. 742r

LOKAL na umeblowane pokoje,

na 1 piętrze, złożony z 9 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, waterklozetu, z oświetleniem gazowem. Do każdego pokoju oddzielne wejście, do wynajęcia każdego czasu. Książęca 4, tuż przy placu Ś-go Aleksandra. Cena nizka. Wiadomość na miejscu. 2477

!!!WOJŁOK!!!

ze sierści,

służący do robót budowlanych rządowych, jest do sprzedania po cenach przystępnych, przy ulicy Pawiej Nr 1, mieszkania 16. 2535

Ważna wiadomość dla Dam

Specjalny Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W **8-u** do **12-tu** lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka polegająca na wyrachowaniu technicznem pana Burżoa, tak jest niezawodną, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiałą, że każda uczennica po **4-ch** lekcjach kroić może. Że teorja ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż uczennice, kończące mój wykład otworzyły magazyny, cieszą się ze strony publiczności uznaniem, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie, po skończeniu otrzymują patent.—Była nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach) **ZALEWSKA, róg Podwala i placu Zygmunta № 97 gdzie Apteka.** 2543

Do sprzedaży Ryb

z jezior dobrze zagospodarowanych, położonych o 6 mil od Lublina, 4 od Rejowca, potrzebny jest

Ajent lub Ajenci.

Kaucja, albo poręczenie osoby wiarogodnej wymagalne.—Wiadomość w **Zarządzie Wytyczna,** przez **Zamołodycze,** a w **Warszawie, Elektoralna № 33,** w składzie sygar. 1856R

Skład Obić Papierowych

POD FIRMĄ

KAROLA SAPIECHY

zaopatrzony został

w wielki wybór Obić Papierowych

tegorocznych, najświeższych deseni. Z powodu tego, że mam Skład w dziedzińcu, jestem w możności po cenach jak najprzystępniejszych sprzedawać.
Krakowskie-Przedmieście № 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża, **w podwórzu.** 2485

OGRODNIK

2455

zdolny, potrzebny na wieś, w każdym czasie, lub od 1 Października.—Bliższa wiadomość w Grzegorzewicach, poczta Mszczonów, a do 24 Lipca przy Alei Ujazdowskiej 12, mieszk. 6.

Sklep obszerny

z mieszkaniem sutereną i piwnicą, do najęcia w każdym czasie. Długa № 49. 2506

Trwałe i gustowne

ROLETY

do okien

drelichowe, odpasowane, białe, koronkowe, oraz żaluzjów nie przepuszczające światła, poleca po przystępnych cenach

Skład Obić Papierowych
Seweryna Mazur i S-ki,
Plac Teatralny, obok ratusza.
1407r

OGŁOSZENIE!

Niniejszem podaje się do wiadomości, że NOWO-URZĄDZONY

Zakład hydropatyczny w Krynicy,

dnia 20 Lipca 1884 r., otwartym i do publicznego użytku oddanym zostanie.

C.-k. Dyrekcja lasów i domin.

Lwów dnia 16 Lipca 1884 r. 1829r

Jest do wynajęcia za bardzo nizką cenę

SKLEP

zaraz lub od Ś-go Michała r. b.—Wiadomość **Piwna № 5, w sklepie.** 2519

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

TANIO,

jak również prawdziwy **EDREDON** z Norwegji i wybór **PIERZY** **własnego darcia,** poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod Zegarem.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 87

ZAKŁAD STOLARSKI A. Tarnowskiego

z dniem 8-go lipca 1884 r. przeniesiony został na **Krakowskie-Przedmieście pod № 40.** naprzeciw Europejskiego hotelu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że posiadam w wielkim wyborze garnitury czarne, orzechowe, stoły. konsolea i ramy do luster w różnych fasonach, urządzam specjalnie salony podług najświeższych żurnali; oraz przyjmuję wszelkie obstalunki na roboty stolarskie po cenach nader umiarkowanych.

2444 **A. Tarnowski.**

Dla emeryta lub przemysłowca!!!

DOMEK w dobrym punkcie na Nowej Pradze, z placem i ogrodem bardzo tanio do sprzedania. Gotówki potrzeba około **1,200** rubli. Marszałkowska № 71, mieszkania 5. rano do 10-ej, po południu 3—5 2528

LÓD

do sprzedania. Ulica Chłodna № 37.—Wiadomość u stróża. 2523

Poszukuje się kupna

APTEKI

z obrotem rocznym od 5—7,000 rs. Reflektanci zechcą oferty, wraz z podaniem warunków sprzedaży, przesyłać do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska № 18, pod lit. Z. Z. 1858R

Dnia 30-go Czerwca r. b., zgubiłem **KWIT na rs. 25,** R1863 podpisany przez **B. Kapiejkina.** na zlecenie **M. Heitlera,** płatny d. 30 Czerwca. Ponieważ summa ta została już zapłacona, kwit więc żadnej nie ma wartości. M. Heitler.

Bez pośrednictwa na 12%

do odstąpienia suma hypoteczna 1 № 1250 rs, Marszałkowska № 71, mieszk. 5, rano do 10. po południu 3—5. 2529

Potrzebny Uczeń Farmacji

do apteki w mieście powiatowem Kozienice, Radomskiej gubernji.—Młodzieńcy z odpowiednią kwalifikacją, raczą się zgłosić listownie lub osobiście do zarządzającego Apteką. 2527

ZAKŁAD CZYSZCZENIA Pierzy i Puchu,

Długa № 16, wprost Cerkwi, czyści się na poczekaniu, stare, zbrudzone bez utraty zdatnego pierza. Sprzedaje się czysto nowe w różnych gatunkach, po cenach zniżonych. 2473

Sklep do sprzedania

w każdym czasie z mieszkaniem i urządzeniem w dobrym punkcie z bielizną lub bez towaru. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. A. Z. 2508

Bardzo ważne dla pp. Właścicieli Domów.

2502

Znaczny zapas 2-kołówek czyli kar mało używanych, po zwiniętym magazynie karowym Warszawskiej Straży Ogniowej praktycznych na urządzenie śmietników, jest do zbycia po cenach nader nizkich w domu № 378, przy ul. Brukowej na Pradze u Wincentego Zagórnego.

DO SPRZEDANIA!!! SKLEP galanteryjno-norymberski

od lat 8-miu egzystujący, dobrze zaprowadzony, komorne niedrogie, mieszkanie przy sklepie.—Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. D. 2503

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1885 różnych materjałów do wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia.... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 różnych materjałów do wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, z ustąpieniem od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych procentów.... (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej, vadium rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w..... (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia.... (wypisać dzień, miesiąc i rok). 1801r

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godzinie 1 z południa, przed tąż Radą odbędzie się licytacja publiczna na oddanie w entrepryzę od dnia 1 (13) Stycznia 1885 r., na przeciąg jednego roku, dwóch lub trzech lat, stosownie do tego, na jaki przeciąg czasu, podana będzie najkorzystniejsza oferta dostawy węgla kamiennego, około 28,000 korcy rocznie, poczynając od ceny 80 kop. za korzec.

Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, z głośnym, po otwarciu tychże przetargiem. — Przy deklaracji, składa się **v a d i u m** w wysokości 2250-ciu rubli sr.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji powinni w terminie oznaczonym złożyć w Radzie Miejskiej deklarację, napisaną podług załączonego wzoru, z wymienieniem literami i liczbą, ceny po jakiej licytant zobowiązuje się wziąć dostawę, tudzież termin dostawy.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Biurze Rady Miejskiej, codziennie, w godzinach służbowych.

Wzór do deklaracji:

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej, zamieszczonego w dziennikach miejscowych, obowiązuję się przyjąć na siebie dostawę węgla kamiennego dla Zakładów Dobroczynnych miasta Warszawy, na czas od dnia 1 (13 Stycznia 1885 r., do dnia (wymienić przeciąg czasu) po cenie..... (liczbą i literami) za korzec, poddając się wszelkim zobowiązaniom, wymienionym w warunkach licytacyjnych, które mi dokładnie są znane.

Vadium w kwocie rs...... (liczbą i literami), przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w mieście, (wypisać wyraźnie miasto, ulicę, № domu, datę, imię i nazwisko).

NACZELNIK ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH w WARSZAWIE,

Rzeczywisty Radca Stanu **K. PUCHALSKI.**

1848 SEKRETARZ RADY **LECHOWICZ.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godzinie 11 i pół w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1885 około 5500 funtów oliwy włoskiej do wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, od kop. 27 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

W a r u n k i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia.... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1885 około 5500 funtów oliwy włoskiej do wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, po cenie kop. .... za funt, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości 150 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia.... (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1800r

OBWIESZCZENIE.

Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja głośna na sprzedaż placu miejskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Warszawie, oznaczonego na planie № VI mającego powierzchni 3213.5 łokci kwadr., czyli 234.2 sążni kwadr., z 2-piętrowym domem murowanym, stojącym frontem od ulicy Nowo-Senatorskiej i z miejscem ustępowem od sumy rs. 70,800.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne i plan mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu; szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1737r

Panny potrzebne zaraz do szycia bielizny. Świętokrzyzka 23, m. 8. 10870

Zdolne praczki i prasowaczki, potrzebne są do nowo-założonej pralni Litewskiej przy ulicy Krochmalnej № 15. 1773

Z kaucją rs. 100 potrzeba do składu węgli do sprzedaży pisarza. Wiadomość: ul. Długa № 6, skład węgli. 1768

Młody człowiek, posiadający świadectwo z ukończonych sześciu klas, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty składać w kantorze tegoż pisma pod X. X. 1769

Człowiek młody poszukuje zajęcia za woźnego lub też do sklepu, oprócz przedstawić się mogących świadectw, jest gotów złożyć rs. 100 tytułem kaucji. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. K.

Rządca (kawaler), znający się dokładnie na uprawie roli i na obchodzeniu się z inwentarzem, potrzebny zaraz do większego majątku ziemskiego. Dyspozycje wydawane będą przez niego tylko po naradzie z właścicielem. Rekomendacje konieczne. Oferty, z podaniem warunków, uprasza się poste-restante W. K. stacja Wołomin dr. żel. Petersburskiej. 11180

Do zastępstwa właściciela i prowadzenia kasy potrzebny jest człowiek w średnim wieku, z kaucją rs. 2,500. Oferty składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod A. M.

Rządca kawaler, świadectwa chlubne, poszukuje posady rządcy, kontrolera lub ekonoma. Któryby sobie z pp. obywateli życzył, adresy proszę składać w kantorze Kur. War. pod lit. J. F. 11285

Panny do nauki krawatów mezkich potrzebne są zaraz do fabryki. Nowy-Świat 18, mieszkania 13. 11241

Panny podręczne do krawatów, potrzebne są. Wiadomość: w sklepie pieczywa. Nowy-Świat № 45. 11289

Uczeń aptekarski z 3-letnią praktyką, poszukuje kondycji w aptece lub w składzie materjałów aptecznych. Nowomiejska № 14, mieszkania 10. Kempińska. 11290

Człowiek pojedynczy w sile wieku, pilny i energiczny, który zarządzał zakładami parowemi, mogący prowadzić każdy interes, poszukuje posady tu, lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Knrjera Warsz. pod lit. J. M.

Do pracowni sukien potrzebne są dwie panienki do nauki. Ulica Wspólna № 18, mieszkania 2. 11235

Potrzebna jest panna do roboty pudełek, Wiadomość: Leszno № 17, m. 10. 11199

Potrzebną jest prasowaczka uzdolniona.— Ulica Świętokrzyzka № 9, w pralni pospiesznej. 11191

Do magazynu N. S. Brünera & Comp. w hotelu Europejskim, potrzebny zaraz subjekt, uzdolniony w fachu galanteryjnym, ze znajomością języków i dobremi świadectwami.

Do zarządu zakładem restauracyjno-bawaryjnym potrzebna jest kobieta, obeznana z tym fachem i mogąca złożyć pewną kaucję. Wiadomość w sklepie Marcinkowskiego, Marszałkowska № 44. 11280

Uczeń farmacji, obznajmiony z fachem, znajdzie pomieszczenie w aptece na prowincji za wynagrodzeniem. Wiadomość w składzie A. F. Galle. 11268

Potrzebne są panny do fryzowania piór. Ulica Świętojerska № 14. Fabryka piór w podwórzu, M. Herman 11341

Inkasent znaleść może posadę, z płacą rs. 30 miesięcznie, prócz odsetek wynieść mogących do 15 rs., chlubne świadectwa rzetelności, oraz kaucja w wysokości tysiąca rubli, są wymagalne. Oferty pod lit. A. M. K. w kantorze Kur. Warsz. 11307

Poszukuję posady: kasjera, kontrolera lub magazyniera, mogę złożyć kaucję. Oferty pod lit. E. G. w katorze Kurjera. 11363

Poszukuje się osoby w średnim wieku, niemki, dobrze obznajmionej z wychowaniem dzieci, umiejącej szyć na maszynie i znającej się na gospodarstwie domowem. Wiadomość za Żelazną Bramą № 6, w składzie mydła i świec p. Walentego Kronenberga. 11348

Rządca ekonomiczny. kawaler, w sile wieku, z kilkonastoletnią praktyką z postępowych gospodarstw w kraju i zagranicą, z chlubnemi świadectwami, poszukuje stosownej posady na procenta lub za stałem wynagrodzeniem. Adres: Z. K. № 3 post. rest. Włoszczowa, gub. Kielecka. 11352

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania para koni siwych, rosłych, dobrze wyjeżdżonych. Wiadomość u stangreta Józefa, Mazowiecka 4. 11270

Z powodu nagłego wyjazdu pozostawiono do sprzedania dwie szafy orzechowe i kredens dębowy, stylowe, zupełnie nowe, ceny bardzo nizkie. Dzielna 9a, mieszk. 8. 11331

Meble tanio do sprzedania: garnitur orzechowy rzeżbiony, szafy rozbierane, garnitur angielski, kredens, stół jadalny, tremo, szeslong, konsolki do kart, lustra, biurko, tremo, szafki do bielizny, łóżka, umywalka, komoda, regulator. Twarda № 6, schody frontowe, 1-e piętro, mieszkania 8. 11161

Maszyna Singera mało używana, jost do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 35.— Wiadomość. Chmielna № 33, m. 34. 11066

Meble: garnitur do salonu, lustro, kredens, stół, krzesła, szafy wielkie dębowe, garnitur orzechowy wełniany, łóżka, umywalnie, szafki do bielizny, toaleta, otomanka, szeslong, belzak etc.; także obrazy, lampa wisząca i stołowa, żyrandol, trzy dywany, firanki, rolety, z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgoda 4, mieszkania 1. 11335

Pianino Pleyel'a, prawie nowe i garnitur mebli gabinetowych Simlerowskiej roboty. Chmielna № 4, mieszkania 9. 11319

Do sprzedania 2 wozy robocze w dobrym stanie, oraz 4 konie z kompletną uprzężą, za bardzo nizką cenę, z powodu wyjazdu.— Wiadomość codziennie od g. 1—3, Lipowa № 3, na parterze. 11267

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, kompletne urządzenie do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz lustra, trema i firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 11165

Różne meble sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Szkolna № 5, w bramie. Wagner.

Nowo-otworzony magazyn mebli nowych i używanych, sprzedaję po bardzo nizkich cenach. Marszałkowska № 54, przez sień w podwórzu. Wagner. 11119

Meble garnitur czarny salonowy jedwabny, orzechowy aksamitny, szafy rozbierane rzeźbione, biuro męzkie, bibljoteka, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, łóżka, wiedeńskie, toaleta, lustra złocone, dywany, lampy, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26, od frontu, mieszkania № 14. 11106

Maszyna Wellera Wilsona w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Świętojańska № 19, m. 5. 11208

Fortepian tanio wynajmuję, sprzedaję ratami. Tamże pokój go wynajęcia. Hoża 11, mieszkania 22. 11048

Szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, toalety, umywalnie. w wielkim wyborze, które sprzedaje bardzo tanio z powodu braku miejsca, w zakładzie stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39. 10976

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z kilku pokojów. Wiadomość przy ulicy Szkolnej № 3 i od Marszałkowskiej № 52. Szwajcar wskaże. 11223

Pies wyżeł ponter ułożony do polowania bardzo dobry i ładny, do sprzedania. Wiadomość Resursa Obywatelska w dystrybucji.

Wierzchowiec 7-letni, bez wad, do sprzedania na polu Mokotowskiem w pułku petersburskim. Wiadom. u stangreta Niekrasa.

Pióra strusie kolorowe prawdziwe od 1 rs., długie od 2 rs. Kostjumy używane świeże rs. 5. Nowy-Świat 57, m. 7. 11230

Fortepiany są do sprzedania używane, krajowe, zagraniczne, mechaniki: angielskie i wiedeńskie, w cenie od rs. 100 do 700, wszelką reperację i strojenia przyjmuje fabryka. Biernacki, Krucza № 21. 11255

Piec do grzania żelaz, metalowy, jest do sprzedania, za nizką cenę. Miodowa № 4, stróż wskaże. 1791

Pompa miedziana do wódki lub nafty, samowar na 60 szklanek, kuchnia żelazna, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Gołębia № 3, u stróża.

Do sprzedania oryginalnej piękności mops. Marszałkowska 32, dystrybucja. 11057

Do sprzedania: meble z kilku pokoi, szafki do bielizny i gzymsy do firanek. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 11279

Fortepian o 6 i pół oktawach, fabr. Troschla, tanio do sprzedania. Leszno № 65, mieszkania 9. Widzieć można od godz. 3 do 6 po południu. 11286

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 10682

Meble do sprzedania garnitur orzechowy, tremo, lustra, kredens, szafy, szafka, garnitur angielski, łóżka, stół jadalny, krzesła, szeslong, żardinierki. Chmielna 29, róg Marszałkowskiej, w bramie, miesz. 23. 11366

Do sprzedania meble wyściełane, sprzęty kuchenne i garderoba. Hoża 14a, m. 19.

Fortepian wiedeński, garnitur mebli i szafa do sukien do sprzedania. Wiejska № 7. mieszkania 5. 11178

4 oleandry w koronach na rozkwicie, są do sprzedania na Starym Grzybowie № 12, u właściciela. 11211

Sprzedaje meble tanio, garnitury czarne orzechowe, całe kryte, kozetki, foteliki, szeslongi, otomanki, sofy, za trwałość gwarantuje, uskutecznia wszelkie zamiany. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. Mikołaj Kalkstein. 11189

Meble do sprzedania, garnitur czarny, stoły, lustra, tualeta. Ulica Świętokrzyzka № 9, u stolarza. 11301

Mleka czystego, prosto od krowy, dostać można w oborze lub mieszkaniu. Marszałkowska 55,—Zielna 14. 11353

Meble do sprzedania tanio. Czarne umeblowanie z salonu, ottomana. szeslążek damski jedwabny, dwa taborety fantazyjne. z jadalni umeblowanie dębowe, rzeźbione, szafy do ubrania, do bielizny, biurko damskie misternej roboty, biurko duże męskie rzeźbione, konsolki, stół garniturowy ozdobny, umywalnia z marmurem i wielu sprzętów domowych tanio. Bracka № 12, stróż wskaże. 11260

Meble używane, garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty i t. d., wszystko za bezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 11376

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Do sprzedania na dogodnych warunkach nieruchomość położona w dobrym punkcie, złożona z oficyny piętrowej murowanej i placu frontowego pod budowę. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. F. G. 10962

Ważne! Zakład przemysłowy istniejący 27 lat ze znaną firmą, dobrze procentujący z maszynami, koniem, całkowitem urządzeniem, zaraz do odstąpienia, za rs. 700. Specjalność nie potrzebna. Przy zakładzie tym może być urządzony warsztat mechaniczny. Wiadomość: Chmielna 52, w składzie wódek.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowe-Miasto № 17. 11309

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych, (trzeci rok egzystujące) L. Grużewskiego, Solna 18, (róg Leszna). Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa prowadzi własnym funduszem, jedynie za ustąpieniem przysądzonych od dłużnika kosztów. Otwarte do 10 rano i od 3—5 po południu. 1738

Z powodu koniecznego wyjazdn, jest do sprzedania bardzo korzystny interes. Wiadomość u pp. Rajchmana i Frendlera w biurze ogłoszeń Senatorska № 18. 1775

Sklep z legominami w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 13, mieszkania 6. 11157

Willa Zarybie przy stacji Brwinów, odległa o dwie wiorsty, w lesie starodrzew, składająca się z 5-u pokoi i kuchni, przy tem parę morgów gruntu jest do wynajęcia, lub do sprzedania. Wiadomość: ulica Wróbla № 7, u właściciela. 11133

Rs. 600 w sumie hypotecznej na 1-m № są zaraz do odstąpienia. Wiadomość: ul. Aleksandrja № 6, mieszkania 10. 11174

Magle wiedeńskie, w dobrym stanie, z obszernem mieszkaniem, są do odstąpienia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 36.

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Krucza 13, mieszk. 2. 11242

Szynk z bawarją w Warszawie, egzystnjący lat kilkanaście, dobrze procentujący, w skutek koniecznego wyjazdu na wieś, jest zaraz za rs. 600 z patentem do sprzedania, roczne komorne 170 rs. Dowiedzieć się: ulica Sowia № 5, mieszkania 10, do godz. 11 zrana. 11256

Dystrybucyjno-galanteryjny sklep, dobrze procentujący do odstąpienia. Przy sklepie pokój, kontrakt kilkoletni, warunki dogodne. Niecała 11, hotel Brühlowski. 11093

Magle do sprzedania pilno, dobre i tanio, miejsce wyrobione. Piwna № 5, od placu.

Sklep owocowy, w bardzo korzystnym punkcie, z urządzeniem i towarem, do zbycia zaraz. Wiadomość: Marszałkowska № 32, w owocarni. 1789

Rs. 4,000 do wypożyczenia na 1-y № domu murowanego. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. S. 4,000. 11188

Własnoręczne pismo Kościuszki ofiaruje się, za pożyczenie rs. 1,000, na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: hotel Sławiański № 14. 1779

Rs. 1,000 potrzebne są na dobrą hypotekę, bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. K. M. P.

Sklep z towarem, przy ulicy Marszałkowskiej do sprzedania. Wiejska № 7, mieszkania 5. 11365

W punkcie bardzo dobrym jest sklep spożywczy do odstąpienia; tamże może być dystrybucja i skład piśmiennych materjałów. Wiadomość w godzinach przedpołudniowych przy ul. Szerokiej Freta № 3, m. 9. 11374

Rs. 1,000 do umieszczenia na hypotekę domu. Wiadomość: ulica Grzybowska № 35, mieszkania 19 lit. A. 11351

Sklep wiktuałowy w dobrym punkcie i bardzo korzystny, do sprzedania głównie z powodu zmiany interesów. Ulica Leszno № 67, wprost krzyża. 11349

Lokale.

Pół sklepu z urządzeniem do odstąpienia, na magazyn kwiatów, kapeluszy, gorsetów, i t. p. wchodzące w zakres toalety damskiej. Ulica Nowy-Świat № 51, w zakładzie fryzjerskim Romana. 11296

Nowy-Świat № 19. Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b., 6 pokoi, alkowa, kuchnia; 5 pokoi, alkowa, kuchnia, suche i ciepłe. Nowy-Świat № 4, 8 pokoi, kuchnia, wszelkie lokale posiadają wodociągi, zlewy i wygody. 11096

Do wynajęcia w każdym czasie mieszkanie po jednym pokoju, z kuchnią, schowankiem i piwnicą, po rs. 9 miesięcznie, oraz pokoje kawalerskie po rs. 5 kop. 50 miesięcznie. Od kwartału będą po 2 pokoje z balkonem, przedpok. z kuchnią, piwnicą i górą wspólną, po rs. 15 miesięcznie. Ulica Pańska № 64, wiadomość u rządcy domu. 11131

Zaraz do wynajęcia umeblowane 4 pokoje, kuchnia z wodociągiem, zlewem, śpiżarnią, wygódką, piwnicą, na pierwszem piętrze, miesięcznie lub kwartalnie. Nowy-Świat № 39, mieszk. 5, stróż wskaże. 11025

Pokój elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. Aleja Jerozolimska 18A, mieszkania 7. 11233

Lokal, 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-go Lipca Wiadomość na miejscu. 1113

Dwa pokoje umeblowane i jeden pokój do wynajęcia, od frontu, na 2-m piętrze. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszk. 5. 11219

2 pokoje umeblowane, każdy z osobnem wejściem, db wynajęcia każdego czasu. Róg Wspólnej i Marszałkowskiej № 34 lit c. 175[illegible]

W dobrym punkcie i tanio pokoje umeblowane, z usługą: 1, 2, 3, 4, 5, z kuchnią lub bez. Wiadomość w składzie kaszmirów K. Mantey, ulica Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 1781

8 do 12 dużych pokojów potrzeba w środku miasta, przy spokojnej i czystej ulicy. Adres w kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. M. 3.

W domu przy ulicy Niecałej № 3, lokal na 1-m piętrze: salon, dwa pokoje, gabinet, dwa przedpokoje, kuchnia, wygódka, z gruntu wyrestaurowany, wykwintnie wytapetowany z oświetleniem gazowem, do wynajęcia na interes handlowy, lub misszkanie prywatne, może być i na mieszkanie meblowane. Wiadomość u zarządzającego domem.

Pokój na parterze, umeblowany, miesięcznie z usługą i samowarem. Ul. Chmielna № 4, mieszkania 9. 11320

Do wynajęcia pokój na parterze, z oddzielnem wejściem i usługą. Złota № 30, mieszkania 2. 11362

Pokój do wynajęcia z usługą i samowarem, niedrogo. Złota 28B, mieszk. 24. 11360

Do wynajęcia w każdym czasie jeden lub dwa pokoje z umeblowaniem lub bez, na 1-m piętrze. Ulica Żelazna № 20 lit. B., wiadomość u stróża. 11358

Do wynajęcia każdego czasu dwa lokale na 1-m piętrze, urządzone z wszelkiemi możliwemi wygodami, złożone z 7-u pokoi, przedpokojów, pokoju dla sług i kąpieli; oraz z 5-ciu pokoju, przedpokoju i kuchni. Wiadomość przy ulicy Leszno 31, w domu D-ra Neugebauera.

Pokoje umeblowane, (odnowione), usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 2A, m. 1.

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Biuro prośb, tłomaczeń i realizacji F. Strychaszewskiego, przeniesione zostało z hotelu Paryzkiego na Stare Miasto № 27. 11375

Pokaźny dochód mogą mieś osoby, szczególnie panie, mające stosunki prowincjonalne i warszawskie, za pośrednictwo w kupnie lub wskazanie tylko osób potrzebujących pewnych ważnych artykułów. Adresów udziela agentura ogłoszeń, Senatorska 18. 1724

Opakowanie mebli, fortepianów, etc., wykonywa tanio i solidnie, specjalny zakład opakowań. Makow. Solna 8. 10858

J. Kornecki. Skład win i delikatesów. Nowy-Świat 40. Restauracja, osobne gabinety, specjalność: wina węgierskie. 1348

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Włodzimierska № 3. 11010

Akuszerka W. D., Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. 11243

Akuszerka przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Opieka i dyskrecja zapewnia się. Święto-Jerska № 22. 11067

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15.

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki Sikorskiej. Leszno № 36. 11346

Tamka № 11, mieszkania 16, są mamki ze świeżym pokarmem. 11284

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 15 (27) Іюля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.